Ner 226. ROK 1837. SRODA 4 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Plackda.

Imiona sławiańskie.
Jutro Sałnimir.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27" 9."'200	— 1°, 4	1." 79	Zaden	Pogoda	
3 2	8, 449	+ 11. 5	2. 81	Pn. Zachodni słaby	Pochmurno	
10	8 '523	+ 7 2	3 36	Zaden		

Cześć Urzedowa.

Nro 3213.

PROKURATOR

PRZY TRYBUNALE I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okregu.

Na zasadzie przepisu art. 171 kodexu handlowego prośbę p. Stanisława Zamojskiego do sądu Appellacyjnego w celu przywrócenia go do czci i możności prowadzenia handlu wniesioną do publicznéj wiadomości podaje, z wezwaniem, iżby wierzyciele upadłéj massy pretensye do niéj mieć mogący, w terminie art. 172 tegoż kodexu przepisanym do bióra prokuratora zgłosili się, i żądania swe dowodami usprawiedliwili.

Kraków dnia 29 września 1837 r.

Bogusz.

Więckowski.

Kopia prośby.

DO WYSOKIEGO SĄDU APPELLACYJNEGO

Wolnego Miasta Krakowa.

Nieszczęśliwy zbieg okoliczności na początku rokn 1825 w aktach pertraktacyi massy wykazanych, pociągnął za sobą tę następność, iż podpisany wyrokiem Trybunału I. Instancyi od dnia 30 stycznia 1825 r. za upadłego w handlu ogłoszonym został. Uznali to sami wierzyciele, iż upadłość jedynie tym nieszczęśliwym wypadkom przypisaną być może, gdy po dopełnionych wszelkich krokach postępowania sądowego, jeszcze d. 5 października 1830 r. w skutku zawartego z niemi układu, podpisanego z wszelkich pretensyj zakwitowali, o czém akta pertraktacyi massy przekonywają. Tym sposobem usprawiedliwiając dopełnienie przepisów w art. 169 tyt. V. ks. III. kod. handlowego wskazanych, uprasza podpisany Wysokiego Sądu o przywrócenie go do możności prowadzenia handlu.

(podpisano) *Stanisław Zamojski.*

Kraków dnia 13 września 1837 r.

Za zgodność z oryginałem świadczę

(podpisano) J. *Słoniński.*

Zgodność odpisu tego z odpisem w archiwum urzędu publicznego przy Trybunale I. Instancyi znajdującym się, poświadczam.

(1r.) J. *Więckowski.*

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

d. 2 i 3 Października 1837 roku	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	15	15	14	—	13	20	13	15
— Zyta...	9	27	9	24	9	—	8	15
— Jęczmien:	7	20	7	15	—	—	—	—
— Owsa	5	6	4	24	4	20	4	—
— Grochu.....	—	—	—	—	—	—	—	—
— Jagieł.......	30	—	29	—	27	—	—	—
— Rzepaku..	15	15	14	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu d. 29 *sierpnia* 1837 *r.*
Wół ważący funt. 300 sprzedany za złp. 108, Krowa śred. tłusta funt. 300 złp. 75, chuda fun. 150 złp. 50. Cielę średnie funt. 38 złp. 13 groszy 15. Wieprz tłusty 84chudy 39.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 784 ciągnieniu d. 4 Października 1837 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

15. — 85. — 24. — 32. — 34.

Przyszłe ciągnienie 785 przypada dnia 11 Października 1837 r.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj. (*)

— *Paryż* 23 *Września.* —

Rząd odebrał dziś następującą depeszę telegraficzną:

»*Bajonna* 22 *września o godz.* 7 *zrana.* Ponieważ wszystkie poczty kuryerskie z Madrytu z dnia 16 i 17 nieprzyszły, posełam przeto wiadomości z dnia 15go: Dywizya Espartera stoi od dnia 13 w Caramanhuel; dywizya starej Kastylii, pod rozkazami jenerała Lorenso stoi w Galopagar, a brygadier Albuin jeneralny dowódzca Toledy, osadził Aranguez. Oraa postępuje także naprzód. Plany D. Carlosa, który ciągle jeszcze stał nąd Tajo, i zagraża Andaluzyi i Gwadalaxarze, niesą nikomu wiadome; jest obawa aby się niepołączył z jenerałem Zariategui, który swobodne czyni ruchy po nad Duero.«

Donoszą z Berga pod dniem 15 co następuje. »Dowiadujemy się że dowódzca karlistowski Mondedon zdobył szturmem warowne miasto Prades; naczelnik zaś brygady karlistowskiej Ibanes, opanował warowną wieś Racafort. Przybyło tu (do Berga,) 80 jeńców którzy się w tej warowni trzymali. —

Dziennik handlowy, zaprzecza wiadomości z wczorajszéj depeszy telegraficznéj, (patrz gazetę poniedziałkową,) że D. Carlos cofnął się do Cuenzy. Stronnicy jego w Paryżu wiedzą dobrze, iż planem jego jest, trzymać się pomiędzy Madrytem i Andaluzyą, aby korzystając z sposobnéj chwili, opanować stolicę. — Podług zaś wiadomości z Madrytu pod d. 15 D. Carlos dla tego miał się chwilowo odwrócić do Cuenzy, aby massą rzucić się na odciętą dywizyą Oraa i pobić ją oddzielnie. Jenerał Espartero obecnym był dnia tego na radzie ministrów, i miał wieczorem powrócić do głównej kwatery. Tegoż dnia rozeszła się w Madrycie wiadomość, o powstaniu karlistowskiem w Pozuelo de Aravaca, i zapewniano, że tamtejszą gwardyę narodową, która powracała z Madrytu, gdzie miała bydź ku obronie stolicy téj wysłaną, przyjęto ogniem karabinowym.—

— *Dnia* 24 *Września.* —

Rząd odebrał dziś następującą depeszę telegraficzną:

(*) Wskutku nowego teraz urządzenia kommunikacyi pocztowej pomiędzy Wrocławiem i Krakowem, odebraliśmy wczoraj trzy Gazety berlińskie z d. 29 30 września i 1 października. — P. R.

Dowódzca 11tej dywizyi wojskowej do ministra Wojny.

»*Bordeaux* 22 *września o g.* 5 *wieczór.*

Poczty madryckie z dnia 16 i 17 b. m. nienadeszły. Listy z Saragossy pod d. 19 nic ważnego niezawierają. — Donoszą pod d. 11 z Santander, że się tam zebrała nowa junta nie zależąca od rządu madryckiego, w celu obrony swéj prowincyi.

I tu także, (do Paryża,) nieprzybył zwyczajny goniec od poselstwa francuzkiego w Madrycie, który był jeszcze dnia 22 oczekiwany; co w teraźniejszym stanie rzeczy domyślać się każe, iż tam coś ważnego zaszło.— *Dziennik Rozpraw* mniema podobnież, że z nienadejścia depeszy, nietyle o przerwaniu komunikacyi wnosić można, jak raczéj to, że ważne wypadki w Madrycie lub w pobliskości tego miasta, spowodowały poselstwo francuzkie do wstrzymania się, z wyprawieniem gońca.«

— *Dnia* 25 *Września.* —

Dziś ogłosił rząd następującą depeszę telegraficzną:

»*Bajonna* 23 *września o g.* 4 *po południu.*
Poseł francuzki w Madrycie do ministra spraw zagranicznych.

»W skutku wniejścia jenerała Espartero do Madrytu. (*Podług dawniejszych depeszy donoszono, iż tam wchodził z wojskiem jeszcze d.* 13 *przy odejściu depeszy*).—Karliści cofnęli się ku Mondeja i Gwadalaxarze, (oba miasta są w okolicach Madrytu). — Armija krystynowska która znajduje się pomiędzy Alcala i Gwadalaxarą ściga ich. — Mniemają, że D. Carlos pójdzie ku Siguenza, dla połączenia się z kolumną Zariategui. W Madrycie największa spokojność.« — Jenerał Oraa spodziewany tam jest co chwila. Przez to poruszenie karlistów na Gwadalaxarę, objaśnia się zatamowanie poczt madryckich.

Dziennik *Sentinelle de Pyrenées*, z dnia 21 donosi, że anglicy wzięci do niewoli przy kapitulacyi kościoła w Andoainie, w liczbie 123 żołnierzy i 13 officerów rozstrzelani zostali przez karlistów (!) Dowódzcy ich posłali statek do Korunny z rozkazem, aby zebranych pod Irun i Fuentarabia do niewoli karlistów sprowadził, celem wykonania zapewne odwetu. — Anglicy opuszczają Fuentarabia, i obawiamy się ażeby środek ten, nie był zapowiednią zupełnego ustąpienia z tego miasta i z Irun.«

Gazeta Francyi donosi z listu odebranego z San Sebastian, że tam angielscy żołnierze pobili się z krystynosami, i że ostatni mieli 17 zabitych i 22 ranionych.

Dziennik *l'Europe* zawiera następujący list z Madrytu pod d. 15 w którym piszą między inszemi, co następuje: »Kolumna karlistowska, która się o kwadrans drogi zbliżyła do Madrytu, liczyła 2000 piechoty i kilku jezdnych. Pomimo tak przesławionego zapału w gwardyi narodowéj, ani jeden z tych rycerskich paradyerów, niedobijał się oto, aby pójśdź przeciw tej małej kolumnie, która z taką śmiałością podstąpiła pod miasto. Królowa Krystyna, oburzona tém thórzostwem, miała zawołać: *Kiedy* 250 *jenerałów siedzą spokojnie w Madrycie w chwili gdy potrzeba bić się z nieprzyjacielem, to podajcie mi konia, a ja sama poprowadzę jazdę w ogień!*« To wojownicze wyrażenie się, które zdaje się bydź trochę za późne, nieznalazło żadnéj sympatyi w ministerstwie, które poprzestało na zaklinaniu królowéj, aby się nienarażała na zgubę.« —

Na dzisiejszéj giełdzie paryzkiej, nikt już niechciał kupować papierów hiszpańskich.—

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Z Lizbony* 6 *Września.* —

O bitwie dnia 28 donoszą w ten sposób. Jenerał Bomfim oddawszy główne dowództwo nad konnicą jenerałowi Sa da Bandeira wyruszył z pozostałem mu; ... 1000 ludzi nieprzenoszącém wojskiem, przeciwko marszałkowi Saldanha, który w przeważniejszéj sile swojéj, liczył 400 ludzi regularnej kon-

nicy i oddział z samych oficerów w liczbie 250 złożony. Jazda kartystów (tak zowią stronników karty czyli ustawy D. Pedra), uderzyła z szczególniejszym rozjątrzeniem na batalion drugiego pułku casadarów *(caçadores)*. Już blisko godziny trwała walka, gdy jazda kartystów nacierając na jazdę nieprzyjacielską, śród okrzyku: *Viva a Carta e a rainha*! dostrzegła, że ta spuściwszy pałasze, okrzykiem *Viva*! odpowiedziała. Wtenczas odezwał się także baron Bomfim do xięcia Terceiry z propozycyą zawieszenia broni, ażeby uniknąć dalszego krwi rozlewu. Saldanha i Terceira przystali na to, poczém cofnęli się Bomfim na Leiria a Saldanha na Alcobaga.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 3 do 4 Października.

Rolikiewicz urzędnik banku, Pokrzywnicki, Walewska Tekla, z Polski, — Putz adwokat, Dobrzyński xiąże jenerał, ross. Stadnicki hr., Moszczyńska, Bobrowski hr., Zakrzewski Ignacy, z Galicyi. — Lippa Fryderyk, Kolibny kupiec, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Fechinetti Jan, Zyszka Józef, Srednicki Ludwik, Fritsch Adam, Fritsch Karol, do Polski.

Doniesienia.

Bekanntmachung.

Vom ersten October d. J. an wird die wöchentlich 2malige Fahrpost zwischen Breslau und Krakau und die wöchentlich 2malige Reitpost zwischen Oppeln und Krakau aufgehoben und in deren Stelle in Gang gesetzt:

eine wöchentlich 2mal coursirende Packpost ohne Personen=Beförderung zwischen Breslau und Oppeln

und eine tägliche Personen=Post zwischen Oppeln und Krakau, welche mit der zwischen Breslau und Oppeln bereits eingerichteten, täglichen Personen=Post im genauen Zusammenhange steht.

Die Packpost geht ab aus Breslau Montag und Donnerstag 6 Uhr früh und ist in Oppeln an demselben Tagen 6¾ Uhr Abends; aus Oppeln wird sie abgelassen Dienstag und Freitag 8 Uhr Abends und in Breslau anlangen Mittwoch und Sonnabend 8¾ Uhr früh

Zu der täglichen Personenpost kommen sechssitzige, elegante und bequeme, auf Federn ruhende Wagen in Anwendung. Das Personengeld beträgt 5 Sgr. pro Meile, wofür die freie Mitnahme von 20 Pfund Gepäck gestattet ist. Für Ueberfracht wird die gewöhnliche Fahrpost-Taxe entrichtet. Auch Kinder unter 4 Jahren werden zu dieser Post, gegen Erlegung des vollen Personengeldes angenommen.

Beichaisen werden gestellt; die mittelst derselben zu befördernden Personen zahlen 7½ Sgr. pro Meile bei 20 Pfund Freigewicht.

Die Personenpost geht ab aus Oppeln täglich 8½ Uhr Abends, nach Ankunft der Personenpost aus Breslau; passirt Gleiwitz am andern Morgen 4¾ — 5½ Uhr früh und trifft in Krakau ein täglich 7½ Uhr Abends.

Aus Krakau geht sie täglich 7 Uhr früh ab, passirt Gleiwitz 9 — 9¼ Uhr Abends nud trifft in Oppeln ein am andern Morgen 6 Uhr früh, zum Anschluß an die Personenpost nach Breslau.

Auf der Tour nach Krakau wird das Frühstück in Gleiwitz, das Mittagessen in Neu=Berun; auf der Tour nach Oppeln das Mittagessen in Neu=Berun, und das Abendessen in Gleiwitz genommen.

Berlin den 14. September 1837.

General=Post=Amt.
von Nagler

Kocz wiedeński z fordekiem w dobrym stanie będący, jak również kolaska i wóz są do sprzedania; życzący sobie nabycia, może powziąść bliższą wiadomość w Redakcyi Gazety Krakowskiej. (1r.)